Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 306. — ROK XXXVII.

NIEDZIELA 16 LISTOPADA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

Dziewiętnaście!

Oto symbole demokracji: kartka do głosowania i urna wyborcza. Chcemy zmienić, naprawić, ulepszyć obecny stan polityki i gospodarki państwowej i do celu tego idziemy jutro nie przez przelew krwi bratniej, nie przez rewolucję, lub wojnę domową, ale w spokoju, drogą prawem przepisaną. Kartką wyborczą wyrazimy nasz sąd o rządach dotychczasowych, nasze pragnienie zmiany, nasz pogląd na kierunek przyszłej polityki państwa. Kartką tą stwierdzimy nasze zainteresowanie losami Ojczyzny i naszą dojrzałość polityczną.

Dość już pisaliśmy o naszym programie i o bezprogramowości jedynki. Teraz kolej na Was, obywatele, przemówić. Teraz Wy dochodzicie do głosu, zrównani przed urną wyborczą i uzbrojeni w kartkę, — wy, o których prawo do współdecydowania o losach państwa walka cała się toczy. Dziennik, który do Was przemawia i lista Nr 19, która o Wasze głosy się ubiega, są obozem demokracji, walczącym o utrzymanie prawa Narodu do rządzenia swem państwem i obozem oporu przeciw wszelkiej uzurpacji, osobistej czy partyjnej. Czyż możecie odmówić poparcia tym, którzy od czterech lat opierają się niezłomnie próbom pozbawienia Waszej kartki wyborczej praw, jakie jej nadała Konstytucja?

Obóz listy Nr 19 to również szaniec niezłomnej walki o praworządność w Polsce. Gdy wołamy o poszanowanie prawa i o karanie przestępstw, to przemawiamy imieniem Waszych sumień. Niechże te sumienia kierują jutro Waszym wyborem.

Dumnie, otwarcie, głośno przyznajemy się do programu katolickiego i do obrony Kościoła. Jest to przecież i głosiciel Boskiej prawdy i piastun naszych dziejów i kierownik moralny życia tak prywatnego, jak i publicznego.

Wyborcy! Wielkość i siła państwa leży w jasnym i zdrowym programie państwowym i w ludziach, którzy mają dość charakteru, by program ten wprowadzić w życie. Taki program macie w Katolickim Bloku Ludowym, okażcie teraz, czy macie charakter i wolę, by go zrealizować. Nie wierzcie tym, którzy mówią: „Jest ktoś, kto za Was myśli i chce“. To nieprawda. Za Was nikt niema prawa chcieć i myśleć. Przypatrzcie się naszej smutnej rzeczywistości i osądźcie, czy wolno Wam pozbywać się troski o los państwa, o los Waszych rodzin i Waszych warsztatów pracy? Czyżby cztery lata doświadczeń jeszcze nie wystarczały?

Katolicyzm, praworządność, demokracja, naprawa ustroju, oszczędność budżetowa, ochrona chrześcijańskiego stanu średniego, zapewnienie pracy i pewnego jutra warstwie robotniczej — oto nasze hasła programowe. Znacie dobrze ludzi, którzy do Was dziś zwracają się z Nrem 19. Dla dobra Polski możecie i powinniście na listę z Nr 19 głosować.

Jan Matyasik.

O czem piszą inni?..

Ksiądz za Bobrowskim.

Ks. prob. Korzonkiewicz odpowiada nam w „Czasie“ na notatkę, którąśmy jego nawoływaniu do głosowania na „1-kę“ poświęcili. Pokazuje się, że go nic nie potrafi poruszyć, nawet nazwisko ateisty Bobrowskiego na liście BB. w jego okręgu. Pisze mianowicie:

„**Co się tyczy okręgu 42, to podpisany dobrze się zastanawiał, co robi. Wszak głosuje się na ideę silnego rządu w Polsce, a nie na osoby. Zaś p. Bobrowski dzisiaj, nie jest Bobrowskim z wczoraj**“.

Zaiste, niepodobna już zajść dalej. Ksiądz katolicki zapowiadający głosowanie na socjalistę, to coś, czego jeszcze, jak Polska żyje, nie było i zapewne już nie będzie... Ks. prob. Korzonkiewicz usprawiedliwia swoje postanowienie tem, że „Bobrowski dzisiaj, nie jest Bobrowskim z wczoraj“. Zapewne, skoro z PPS przeszedł do „Frakcji Rewolucyjnej“. Ale, czy to ma znaczyć, że zmienił swoje religijne poglądy, że wrócił do katolicyzmu?

Z unieważnienia list polskich korzystają żydzi.

Przytoczyliśmy onegdaj głos syjonistycznego „Nowego Dziennika“, który się spodziewał, że skutkiem unieważnienia polskich list w okr. Nowy Sącz **żydzi zdobędą tu mandat, którego nie mieli.** Ostatni „Nowy Dziennik“ tę samą nadzieję żywi i odnośnie do okr. Kraków-powiat.

„Z miarodajnej strony wiadomo nam, że członkowie i sympatycy PPS w całym tym okręgu wyborczym nie będą głosowali na listę Nr 4, lecz oddadzą demonstracyjnie swe głosy na unieważnioną listę centrolewu Nr 7. Dla nas żydów jest moment ten o tyle ważny, że wskutek oddania bardzo wielkiej ilości głosów na listę unieważnioną, zmniejszy się dzielnik wyborczy tak dalece, że osiągnięcie mandatu żydowskiego w naszym **okręgu nie ulega niemal żadnej wątpliwości**“.

Oto rezultat unieważnień list polskich. Albowiem sanacja woli syjonistę, niż Polaka w Sejmie!

Nawoływanie do „nacisku moralnego“.

Pomimo podanego wczoraj przez prasę oświadczenia p. Giżyckiego, że

„wybory, jak dawniej, będą tajne“,

lwowskie „Słowo Polskie“ dalej nawołuje do wyborów jawnych... Uchwały — pisze — różnych sanacyjnych związków żądające głosowania jawnego —

„wywołują oburzenie wszystkich partyjników, **kontrrewolucjonistów**, demagogów, jawnych zdrajców państwa z obozu „ukraińskiego“ i jawnych szkodników państwowych z koalicji endecko-centrowej. To oburzenie samo przez się jest dowodem celowości jawnego głosowania. Jawne głosowanie, to manifestacja solidarności narodowo-państwowej, to **nacisk moralny**, wywarty na ludzi słabych, bałamuconych przez przedsiębiorstwa opozycyjne“.

Więc wiedzą i przyznają, że głosowanie jawne jest „naciskiem moralnym“, a jednak nawołują do niego! Ale, cóż mają robić? „Nie mogą przegrać“! Dlatego „muszą zwyciężyć“ dzięki „naciskowi moralnemu“. Czy jednak sądzą, że to są — wybory?

„8 więźniów brzeskich chorowało“.

Na marginesie oświadczenia p. Demanta pisze „Robotnik“:

„Z najbardziej wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że **stan zdrowia więźniów brzeskich nie przedstawia się tak różowo, jak z tych rewelacyj wynikałoby.**

Wiemy napewno, że przed trzema tygodniami **ośmiu więźniów chorowało**, że przychodził do nich lekarz wojskowy i że stan zdrowia ich był na tyle poważny, iż władze więzienne posunęły się do wyjątkowo daleko idącej wyrozumiałości i pozwoliły na wydanie chorym drugiego koca. Innym, zdrowym więźniom, odmawiano wydania dodatkowego koca, i jak już informowaliśmy, odmawiano wydania nawet tych paczek, które przychodziły od krewnych“.

Nadto donosi „Robotnik“, że więźniowie muszą pozdrawiać każdego spotkanego wojskowego.

„Na tem tle wynikały częste nieporozumienia. **Jeden z więźniów został nawet spoliczkowany przez oficera**“.

Żydzi, protestanci, marjawici i hodurowcy za „1“.

„Gazeta Polska“ donosi:

„Zgłoszona w okręgu Nr 50 (Lwów-miasto) lista kandydatów żydowskiego Bloku Ludowego (t. zw. „Volkiści) została wycofana. Zarząd tego stronnictwa zwrócił się do swych członków i sympatyków, aby oddali swe głosy na listę Nr 1 — BBWR“.

Przed paroma dniami przytoczyliśmy odezwę 153 rabinów z Małopolski, nawołującą żydów do głosowania na listę Nr 1... P. sen. Evert, prezes zboru ewangelickiego, wydał następującą odezwę do swoich:

„**Jako rzecznik spraw ewangelickich** w parlamencie i wobec rządu, z głębokiego przeświadczenia, wzywam was, współwyznawcy, do oddania swych głosów na listę BB. Nr 1“.

Takie same odezwy za listą Nr 1 czytamy w pismach marjawickich i hodurowców... Głosujcież, katolicy, na Nr 1.

Przegląd religijny.

Ludność połudn. Ameryki. — Masonerja i protestantyzm. — Nowe uleczenie w Lourdes. — Cóż na to materjaliści?

Niedawne fermenty polityczne w republikach południowej Ameryki zwróciły znów uwagę świata na te burzliwe kraje. Obecnie obiega prasę katolicką zagranicy ciekawe sprawozdanie Dr Zamarin da Testa, Hiszpana, ze stanu, w jakim się te państwa znajdują. Sprawozdanie uwzględnia przedewszystkiem religijne stosunki; rzuca jednakże światło i na inne dziedziny życia i daje pogląd na całokształt stosunków w tych państwach.

Ludność republik południowo - amerykańskich dzieli da Testa na trzy rodzaje: Hiszpanów (wzgl. Portugalczyków), którzy są potomkami pierwszych zdobywców, — mieszańców i murzynów, — wreszcie ludność tubylczą, żyjącą w stanie często na pół dzikim. W paru republikach (Argentyna, Brazylja i Chile) występuje jeszcze czwarta kategorja ludności: imigranci europejscy i japońscy; ci jednak nie odgrywają żadnej prawie roli w państwie.

Pierwsza, bardzo nieliczna, warstwa reprezentuje własność i inteligencję; po największej części należy do masonerji lub jej wpływom ulega. Ona niepodzielnie prawie rządzi krajem. Żadna bowiem inna warstwa nie ma środków na stworzenie aparatu partyjnego, na prasę, na wybory; „zmiana rządów“ dokonuje się zawsze wewnątrz tej warstwy. Raz „demokraci“, kiedy indziej znów „republikanie“ (system dwóch partyj przejęty z konstytucją od Stanów Zjedn.) obejmują rządy; zawsze jednak rządzi jedna i tasama warstwa ludzi.

Kościół w tych warunkach opierać się musi na drugiej warstwie, zresztą ciemnej i nieuświadomionej. Praca oświatowa katolicka postępuje naprzód z wielkim trudem i przełamując wielkie trudności. Spotyka zaś na swej drodze dwie główne przeszkody: masonerję i protestantyzm.

Nigdzie podobno w Ameryce masonerja nie wtargnęła tak głęboko w życie zbiorowe, jak w łacińskich jej republikach. Skłonność do spisków i rewolucyjność ... ludność do lóż pociąga je do nich tajemniczość zakonspirowanych zebrań i symbolicznych obrzędów. Bez pomocy lóż nie dojdzie do skutku żaden akt państwowy, żadna rewolucja, nawet założenie większej fabryki.

Drugą przeszkodą dla Kościoła jest w tych krajach misyjna działalność protestantyzmu złączona z finansowem podbijaniem kraju w niewolę zagranicy. „Finansista — pisze da Testa — i metodystowsko - prezbiterjański pastor pracują ręka w rękę“ Jeden drugiemu pomaga. Przykładem Meksyk, gdzie podbój finansowy kraju przez Stany Zjedn. (t. j. przez „Standard Oil“) był poprzedzony wytrwałą pracą misjonarzy protestanckich.

Od czasu do czasu zdołają się katolicy którejś z republik wyrwać z tej podwójnej niewoli: Kapitału protestanckiego i masonerji. Wówczas przychodzi do skutku jakaś podniosła uroczystość (wzniesienie olbrzymiego posągu Chrystusa na szczycie Andów, akt ofiarowania kraju Sercu Jezusowemu, kongres eucharystyczny i t. p.). Po pewnym jednak czasie wszystko wraca do pierwotnego stanu; masonerja obejmuje rządy na nowo.

*

„Journal de la Grotte“ ogłasza sprawozdanie urzędowego biura dla stwierdzania uzdrowień w Lourdes z najnowszego wypadku. Bohaterką tego wypadku jest urodzona w r. 1880 p. Renata Sonhalder, która od r. 1928 cierpiała na nieuleczalną — zdaniem lekarzy — chorobę serca. W czerwcu 1929 r. przybyła z pielgrzymką paryską do groty i w dn. 21 czerwca wyszła z niej uzdrowiona najzupełniej. Po powrocie do domu została ponownie zbadaną przez lekarzy, którzy ją dotąd leczyli, przez Dr. Lasnier (internistę w paryskim szpitalu) i Dr. L. Giroux (kierownika kliniki i lekarza sądowego w Paryżu). Obydwaj stwierdzili zgodnie, zupełne wyzdrowienie chorej i z podziwem oświadczyli, że uleczenie „przekracza granice nauk biologicznych i prawa natury“.

Cóż powiedzą nasi materjaliści na to orzeczenie francuskich lekarzy? I jak wytłómaczą to uleczenie? Są w kłopocie i w rozterce ducha, gdy się na takie wypadki muszą natknąć. Albo im przeczą, albo je wyjaśniają „jakiemiś nieznanemi bliżej siłami przyrody“. Tylko człowiek wierzący patrzy na nie bez zażenowania i przyjmuje je bez wewnętrznego oporu: Jest bowiem Bóg. A, jeśli jest Bóg, to cóż dziwnego, że są i cuda? Jedno z drugiem wiąże się tak ściśle, że niepodobna przyjmować Boga, a odrzucać cuda. Do tego wniosku doszedł zresztą sam Rousseau po latach zwątpienia i sceptycyzmu. Dojść też musi każdy konsekwentny umysł.

Pejot.

Warszawa przed wyborami.

Nastroje przedwyborcze Warszawy dają się scharakteryzować w dwóch słowach: pozory i ukryta za niemi rzeczywistość.

Sądząc z pierwszych: całe miasto żyje przeważnie pod znakiem jedynki. Niema bowiem domu, ściany, ani muru, które by nie były pozalepiane plakatami z cyfrą 1. Są one wszelkich rozmiarów i rodzajów. Widzimy wśród nich odezwy podpisane przez różne ugrupowania sanacyjne, nawołujące do popierania rządu obecnego i w sposób iście niesłychany reklamujące jego zalety, i te dobrodziejstwa, jakie spadną na nas z chwilą, gdy rząd uzyska większość przy wyborach. Złudnym tym hasłom mało kto daje wiarę. — Obok tych plakatów, znajdują się inne, tak nikczemnej treści, że oczom własnym wierzyć się nie chce, iż takie ręka bezwstydna na murach Warszawy rozlepić zdołała. Czegóż tu nie zrobiono dla ośmieszenia opozycji prawicowej, aby zohydzić jej działalność przed i po wojenną. Oto np. afisz o dwóch wizerunkach:

Na jednym z nich szlachcic polski klęczący przed carem Mikołajem, — na drugim tenże sam szlachcic urąga swemu własnemu polskiemu rządowi.

A dalej: Diamand, Korfanty i Trąmpczyński łowią ryby (mandaty) w wielkiej kadzi. Podpis: „A mandaty z rąk im się wymykają“.

Na trzeciem ospały szlachcic, na fotelu rozparty, kopie klęczącego robotnika: Pod tem podpisano: „tak by wyglądały rządy Endecji“.

Na widok niezliczonej ilości tych afiszów, codziennie świeżych, łatwo się domyśleć, jak wielkie sumy rzucono w tę walkę. Ugrupowania przeciwne środków tych nie mają. Ich odezwy są nieliczne, i niestety zaledwie się ukazują, już są zdzierane, lub zalepiane jedynką. Treść ich, pomimo roznamiętnienia wyborczego, odmienną jest od sanacyjnych plakatów — powiedziałbym: bardziej szlachetna i uczciwa. Niema w niej oszczerstw, ani potwarzy. Uderza w niej nawet pewna fantazja i humor, właściwy ludności warszawskiej.

Widziałem obok afiszów jedynki, szumnie reklamujących rząd, nalepione z boku małe ulotki z napisem: „A Polak szczery — da głos na cztery“.

Stosunkowo rzadkie są odezwy listy Nr. 19 Kat. Bloku Ludowego, który w Warszawie wystąpił z listą odrębną.

Listy 7 i 2 (B. B. S. Frakcja) również toczą ze sobą walkę zawziętą; jedne nawołują do walki z dyktaturą, drugie do popierania Piłsudskiego, „obrońcy demokracji i socjalizmu“. Jestto istny chaos pojęć i programów.

Im dalej jednak idziemy ku niektórym krańcom Warszawy — nikną tam już nawet plakaty jedynki: widać już same odezwy żydowskie.

Tak wygląda ulica. A ludzie?

Nie chcę tu pisać o tej Warszawie bezmyślnej, która dziś, tak jak zwykle, zapełnia kawiarnie „Ziemiańską“ i „Europejską“ — a wieczorem kina i dancingi. Ani o tej, która z dobrodziejstw dzisiejszego systemu korzysta. Uwagę moją pochłaniają raczej te liczne tłumy, które widzę na ulicach, i z których twarzy usiłuję odgadnąć, co czują i myślą. — Wszak dla obałamucenia ich użyto tych kolosalnych środków propagandy i reklamy! Służyło do tego celu przedewszystkiem radjo, które ze stolicy na cały kraj roznosiło mowy ministrów. — Służyły wiece, organizowane ciągle we wszystkich dzielnicach Warszawy. Posłużyło nawet święto 11 listopada, z którego zrobiono olbrzymią manifestację przedwyborczą. Ale nie na tem koniec. Wiemy, że sanacja nie cofała się przed żadnemi środkami. Burzenie lokali i redakcyj stronnictw opozycyjnych, rozbijanie wieców, brutalne rozpędzania młodzieży akademickiej — były na porządku dziennym. Ludność Warszawy patrzyła na to, milcząc, i fakty te wryły się w jej pamięć.

Czy te środki, jakich się chwycono, odniosły pożądany dla sanacji skutek? Przeciwnie. Wstrząsnęły one tylko sumieniem obywatelskiem głęboko czującej Warszawy i tak, jak wszystkie środki przemocy tak i one wzmocniły ducha oporu, zahartowały słabych i chwiejnych. Warszawa nie pójdzie za jedynką, napewno nie pójdzie.

A. R.

Rachunki b. wojew. Darowskiego.

„Gazeta Warszawska“ zestawia wszystkie wydatki b. wojew. Darowskiego z r. 1927 i 1928, porobione przez niego na rzecz sanacji. Część już wczoraj przytoczyliśmy (m. in. 5 tys. zł. b. posłowi B. B. Kautzkiemu, 1 tys. zł. sen. Bojce). Dziś drukujemy dalsze.

„23 grudnia 1927 Dr. Działoszowi 5 tys. zł, 26 grudnia Zjednocz. Ludowe (Bojko) 3 tys: 5 stycznia 1928 zjedn. Ludowe sen. Bojce 1 tys; 5 stycznia 1928 Zjedn. Lud. druk „Chłopa Polsk.“ 5 tys; 5 stycznia Zjedn. Lud. przekaz do Lodzi 400 zł; 7 stycznia Związ. Rolników Lubieńskiego 1.500 zł; 11 stycznia Zjedn. Lud. 5.500 zł; 14 stycznia „Kurjerowi Podhalańskiemu“ 1.000 zł; 16 stycznia „Słowu Tarnowskiemu“ 1.000 zł; 16 stycznia Zjedn. Lud. — sen. Bojce na organ. zjazdu wójtów i poczest. na pow. w Małopolsce 6.000 zł; 18 stycznia Zjedn. Lud. — Rk. za druk „Chłopa Polsk.“ 2.532 zł; 21 stycznia Zjedn. Lud. — K. Kautzki na wyjazd do Ostrowia i Poznania 500 zł; 23 stycznia Zjedn. Lud. — Marsz. Bojce na organiz. w Poznańskiem i na zjazd w Ostrowiu Poz. 5.000 zł; 31 stycznia Zjedn. Lud. — Rk. Ilustr. Kurjera za druk „Chłopa Polsk.“ 3.000 zł; 2 lutego Zw. Leg. — Prof. Cyga 500 zł; 3 lutego Zjedn. Lud. — L. Ruszkowskiemu na admin. 1.500 zł: **3 lutego Ortodoksom — Usz. Matznerowi 1.500 zł;** 4 lutego Zjedn. Lud. — na organ. wieców K. Kautzkiemu 1.000 zł: 4 lutego Zjedn. Lud. — sen. Bojce 2.000 zł; 6 lutego Zwrot Woj. Bra. Wyb. a conto pożycz. 7.000 zł. — 4 000 zł.

Razem od 7 grudnia 1927 r. do 6 lutego 1928 r., więc **za 2 miesiące wydał b. wojewoda Darowski w Krakowie 71.552 zł.** na rozbijanie „Piasta“ i inne czysto partyjne cele.

Wielka szkoda, że ten dokument nie wpadł w ręce opozycji wcześniej.

Księża Polacy w Czecho-Słowacji

Jak wiadomo, w Czechosłowacji, na Śląsku Cieszyńskim mieszka **obecnie około 150.000 Polaków, w tem około 100.000 katolików**, reszta zaś ewangelicy. Liczba księży-Polaków, którzy po ustaleniu granic zostali po stronie czeskiej, jest niewystarczająca. Radosnym przeto jest objaw, że młodzież **stosunkowo licznie wstępuje do seminarjum duchownego** i w ten sposób kadry duchowieństwa polskiego na czeskim Śląsku Cieszyńskim wkrótce znajdą potrzebne uzupełnienie. **Seminarjum to znajduje się w Widnawie na Śląsku Opawskim (niedaleko Nisy)**; utrzymuje je arcybiskup wrocławski, do którego jurysdykcji należy czeski Śląsk Cieszyński.

Ogólna liczba kleryków tego seminarjum wynosi obecnie 40, w tem 20 Polaków, 16 Niemców i 4 Czechów. W roku bieżącym na pierwszy rok seminarjum zapisało się 11 słuchaczy. Wykłady w seminarjum odbywają się przeważnie w języku niemieckim; prace klauzurowe można pisać w języku niemieckim, czeskim, polskim i łacińskim.

Znaczna stosunkowo liczba powołań kapłańskich w szeregach młodzieży polskiej na czeskim Śląsku Cieszyńskim bardzo dobrze świadczy o szczerze katolickim duchu naszych rodaków w Czechosłowacji. (KAP)

Na ziemiach Polski

Dom katolicki w Warszawie.

Katolicka Warszawa zaczyna wstępować w ślady Krakowa. Oto onegdaj stołeczna rada miejska zatwierdziła **plan budowy katolickiego domu ludowego,** który wzniesiony ma być przy ul. Nowogródzkiej w pobliżu kościoła św. Barbary. Projekt budowli opracował architekt Szyller.

Podanie o zatwierdzenie projektu złożyła Warszawska kurja metroplitalna, przyczem na podaniu widnieje własnoręczny podpis ks. kardynała Kakowskiego.

Katolicki dom ludowy będzie **olbrzymim gmachem,** w którym mieścić się będzie sala teatralna, kino, biljoteka, czytelnia, sale odczytowe i t. p. Budowa ma być rozpoczęta z wiosną przyszłego roku.

Pelplin na prawach miejskich.

Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, mocą którego wieś **Pelplin** woj. pomorskiego zaliczono do rzędu **miast otrzymujących prawo rządzenia się i ustrój na podstawie ordynacji miejskiej.**

Do tej pory Pelplin był wsią zresztą bardzo oryginalną. Liczy on obecnie **4.000 mieszkańców,** posiada oddawna brukowane ulice, kamienice 2, 3 i 4 piętrowe, elektrownię dostarczającą prąd na trzy powiaty, mleczarnie i cukrownię, w której pracuje 500 ludzi.

Owa niezwykła „wioska" jest **od 100 lat rezydencją biskupa Chełmińskiego,** posiada **seminarjum duchowne i 8-klasowe gimnazjum,** oraz jeden z najwspanialszych **zabytków polskiej architektury,** cudowną **katedrę gotycką** z organami.

Są one tak głośne, jak słynne na świat cały organy w klasztorze w Oliwie pod Gdańskiem. Nadanie praw miejskich Pelplinowi otworzy nowy okres w życiu tego grodu mającego za sobą 8 wieków historji i umożliwi mu szeroki rozwój gospodarczy.

Ulgi w podróży do Japonji.

Poselstwo japońskie w Warszawie podaje do wiadomości, że na zasadzie decyzji japońskiego ministerjum kolei, **uczniowie, studenci i profesorowie zagraniczni, udający się do Japonji, korzystać mogą ze specjalnych ulg na kolejach japońskich.** Z takich ulg korzystać również mogą wycieczki zbiorowe. Osoby, pragnące korzystać z podobnych ulg winny przed wyjazdem do Japonji, zgłaszać się do poselstwa japońskiego w Warszawie, celem dokonania odpowiednich formalności.

Za młody na senatora!

Z Sosnowca **donoszą:** Wiadomo, że przy obecnych wyborach komisje okręgowe z **niezwykłą dokładnością** sprawdzają ważność list kandydatów i podpisów na nich. Doszukiwano się **wad drobnych,** nie ustrzeżono się jednak od **dużego błędu,** mianowicie okazało się, że **na liście nr. 20 komunistycznej,** do senatu, zgłoszonej w okręgu kieleckim, **figuruje kandydat Antoni** Kuc robotnik z Dąbrowy Górniczej, **który ma** 35 **lat,** według zaś przepisów ordynacji wyborczej powinien mieć 40 lat.

Znów napad na księdza.

„Kurjer Poznański" donosi:

W Opalenicy bojówkarze „sanacyjni" napadli w niedzielę na spokojnych obywateli, wychodzących z zebrania Stronnictwa Narodowego i w bestjalski sposób poranili i poturbowali szereg osób m. in. księdza wikarjusza Perskiego.

Rozwydrzeni bojówkarze obrzucili błotem figurę Serca Jezusowego i poniszczyli kwietnik. Do jednego z wiecowników p. Stróżyka bojówkarz „sanacyjny" Mueller z Opalenicy zawołał: „Ty też tak zdechniesz, jak twój Chrystus zdechł".

W Wąbrzeźnie bojówka pałkarzy sanacyjnych napadła na redaktora „Gazety Wąbrzeskiej" p. Piszcza, który ciężko pobity został oddany pod opiekę lekarzy.

Na rozkaz partji komunistycznej

głodówka więźniów w Wilnie.

Więźniowie polityczni w dwóch więzieniach w Wilnie rozpoczęli onegdaj **demonstracyjną głodówkę,** na skutek polecenia partji komunistycznej, która w ten sposób chciała „uczcić" sowiecką rocznicę rewolucji październikowej, która przypadała na dzień 7 bm.

SKAZANIE KS. DR. SOBCZYŃSKIEGO.

B. poseł **ks. dr. Antoni Sobczyński skazany został** dn. 12 bm. przez sąd pow. **w Milówce** (pow. Żywiec wojew. krak.) za wygłoszone przemówienie na zebraniu sprawozdawczem, odbytem w Soli (pow. Żywiec) 9 czerwca br. na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 900 zł. i 30 zł. kosztów sądowych. Sąd w Milówce dopatrzył się w tem przemówieniu znamion przestępstwa z §§ 488 i 491 rozporządzenia z 17.2 1863 r. Obrońca dr. St. Malinowski zgłosił apelację od wyroku.

Przewód sądowy przeprowadził sędzia Czajkowski, znany w Żywieckiem jako organizator „Strzelca" w Milówce.

Ruch wyborczy.

Dziś głosujemy na 19!

Przypominamy, że należy głosować tajnie. Kartka wyborcza powinna zawierać cyfrę 19 (drukowaną lub pisaną atramentem) i nic więcej. Żadnych kresek, kropek lub dopisków. Po kartki można się zgłaszać do Domu Związkowego, przy ulicy Potockiego 11, lub do „Głosu Narodu".

Nie wierzyć żadnym pogłoskom sanacyjnym o wycofaniu listy 19, popieraniu sanacji przez duchowieństwo i t. p.

Wiadomości z komisyj wyborczych i o nadużyciach sanacyjnych należy zgłaszać do Domu Związkowego (tel. 104-83), lub do „Głosu Narodu" (101-90 i 133-44).

Akademicy również za 19.

Do szeregu zebrań przedwyborczych, urządzonych przez Katolicki Blok Ludowy, zaliczyć należy odbyte w ub. piątek zebranie młodzieży akademickiej. Młodzi wysłuchali zwartego i przekonywującego przemówienia czołowego kandydata „19" p. red. Matyasika. Niezwykle wrażenie wywołały **u zebranych przemówienia dawnych piłsudczyków prof. Heydla i Konińskiego, którzy jako ludzie uczciwi, zmuszeni byli, jak oświadczyli, opuścić obóz Marszałka.** Przemawiali również prof. Folkierski i akad. Wisłocki. Zebranie, które odbyło się w szczelnie wypełnionej sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego, **jednogłośnie uchwaliło poprzeć wszelkiemi siłami listę katolicko-narodową Nr. 19.** Wywody prelegentów przerywane były co chwilę hucznemi oklaskami zebranych. Po rozwiązaniu zebrania większa grupa akademików przeciągnęła ulicami miasta.

Również na Uniwersytecie Jag. rozrzucono większą ilość odezw „19", które przyjęte zostały przez ogół młodzieży z przychylnością. **Lista Katolickiego Bloku Ludowego jest ta, która bezwzględnie skupi większość głosów młodzieży akademickiej,** nie dającej wziąć się na lep bezsensownych argumentów marszałkowskich pretorjanów, **popieranych niejednokrotnie korzystnemi ofertami.** Na uniwersytecie agituje również intenzywnie jedynka. Agitacja ta obfituje b. często w niezbyt przyjemne dla sanacyjnych bojówkarzy epizody. Od czasu do czasu odbywa się bowiem w ich oczach symboliczne spalenie odezwy B. B. (pisanej w żargonie). Czasami, przechodzący profesor uniwersytetu, któremu gwałtem wpychają do ręki jedynki, odrzuca je ostentacyjnie i wyciąga rękę po 19, jak to uczynił p. prof. Kot. **(ak.).**

Ludzie uczciwi występują z B. B.

OŚWIADCZAM

publicznie, iż wystąpiłem z Legji Mocarstwowej, związanej ściśle z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, gdyż uważam, że zarówno program jak i taktyka rzekomo sanacyjnego Stronnictwa mnie jako Polakowi i katolikowi nie odpowiadają. Pracując czynnie od r. 1924 w obozie reprezentowanym przez dzisiejszy obóz rządzący, ożywiony jak najlepszemi intencjami służenia sprawie narodowej, przekonałem się niezbicie, że pociągnięcia Bloku Bezpartyjnego miast konsolidować naród i łagodzić różnice klasowe, tak bardzo dzisiaj zaognione, nietylko zadania tego nie spełniają, ale wręcz przeciwnie wywołują jeszcze większe rozłamy i rozdźwięki, tak bardzo szkodliwe i niebezpieczne dla spoistości wewnętrznej Państwa i jego odporności wobec wrogów wewnętrznych.

Stwierdzam, że moje poglądy wypowiadane publicznie czyto na zebraniach, czy też instytucjach państwowych i prywatnych — odnośnie do polityki Bezpartyjnego Bloku były oparte na mylnych przesłankach, wobec czego **cofam je pod każdym względem i wyrażam przekonanie, że wystąpienie moje z Bloku spowoduje liczne rzesze moich kolegów i znajomych z powiatów: krakowskiego i bialskiego, którzy ulegli mojej dawnej argumentacji do wystąpienia z koła zwolenników B. B. i oświadczenia się za katolickim Blokiem Ludowym.**

Kraków, dnia 15 listopada 1930.

Józef Stefan Eibel
em. por., abs. W. S. H. student prawa i admin. U .J.

Pomysł p. Dzieduszyckiego.

Podaliśmy wczoraj piękny obrazek z Olkusza ilustrujący wyborcze metody sanacji. „Naprzód" podaje dziś również piękny i barwny obrazek z Jezupola w woj. stanisławowskiem.

Oto komendant B. B. p. Dzieduszycki stwierdziwszy, że **zaproszenia na zebranie B. B. nie skutkują,** chwycił się nadzwyczajnego fortelu. Postarał się o rozkaz straży pożarnej, **żeby jeden strażak trąbił na ogień, a policja żeby chodziła po chałupach i wyciągała ludzi** na zebrania grożąc, że jeśli nie pójdą, to **jutro przybędzie ekspedycja karna.**

Niewiadomo, czy i jak się ten fortel p. Dzieduszyckiemu udał. W każdym razie świadczy on o dużej pomysłowości p. Dzieduszyckiemu i równocześnie o szlachetności metod, któremi się „moralna" sanacja posługuje.

Cofamy się wstecz o kilkadziesiąt lat. Dzięki takim „wyborom".

OKÓLNIK P. STAROSTY WĄSA.

Starosta w Wadowicach, p. Henryk Wąs rozesłał okólnik, w którym powołując się na interpretację Gen. Komisarza Komisarza twierdzi, że „wolno każdemu głosować wedle woli jawnie lub tajnie".

P. Giżycki ogłosił nowe oświadczenie. P. starosta powinien teraz wydać nowy okólnik z zawiadomieniem, że wybory są tajne.

KONFISKATY.

Na stacji w Łowiczu policja skonfiskowała 50.000 numerków wyborczych „siódemek"

„Jak ja jeden..."

Obywatel: Grzesiu, dlaczego mówisz, że nie pójdziesz do urny wyborczej? Przecież to jest obowiązkiem obywatela.

Grześ: Mój kochany, tylko nie wyjeżdżaj z kazaniem. Zdaje się, że **jak ja jeden nie będę głosował, to się jeszcze Polska nie zawali!** Co?

Obywatel: Jak ty jeden?... Posłuchaj!... Do pewnego miasteczka miał przyjechać rabin. Aby go uczcić, żydzi uchwalili, żeby każdy żyd przyniósł litr wina i wlał do beczki. W ten sposób rabin miał otrzymać beczkę wina. Przyjeżdża rabin, próbuje wina raz... drugi... trzeci... Wreszcie mówi zdziwiony, że to czysta woda! Cóż się okazało: Każdy żyd pomyślał sobie: „Jak wszyscy przyniosą wina, a ja jeden wleję litr wody — to nikt się nie pozna". Ale ponieważ wszyscy tak pomyśleli i zrobili, więc rabin dostał beczkę wody. — Cóż ty myślisz o tem?

Grześ: Co myślę?... Że... że **trzeba iść głosować na 19-tkę!**

bem

Nielegalna broń u Niemców śląskich.

Na G. Śląsku **w powiecie lubliniecklm** przeprowadzono onegdaj kilka rewizyj w poszukiwaniu broni, zakończonych pomyślnym wynikiem. Podkreślić należy, że we wszystkich niemal wypadkach **znaleziona broń i amunicja należała do osób narodowości niemieckiej.** W związku z rewizjami aresztowano i osadzono w więzieniu w Lublińcu, zarządcę tartaku A. Bleschego, werkmistrza Kalę i kierownika magazynów Gracę.

DO WIADOMOŚCI KURATORJUM SZKOLNEGO.

Z Krzeszowic piszą nam: — Sprzeciwia się przepisom szkolnym — aby nauczyciele otrzymywali urlopy w celach agitacyjnych przed wyborczych, choćby na rzecz BBWR. — a taki fakt notujemy w Krzeszowicach, gdzie p. Karol Kowicki nauczyciel szkoły męskiej otrzymał taki urlop i niezmordowanie agituje, — a dzieci niema kto uczyć.

ZA NAPAD NA DZIENNIKARZA SKAZANO SIERŻANTA NA 2 TYGODNIE WIĘZIENIA.

Przed sądem **w Przemyślu** stanął sierżant Stanisław Pikar, który w dniu 13 lipca br. napadł znienacka na redaktora narodowego pisma „Ziemia Przemyska" p. Wład. Bilana. **Za czynną zniewagę i użycie gwałtu w stosunku do osoby p. Bilana skazano sierżanta 38 p. p. Pikara na dwa tygodnie więzienia.**

Pińsk ku czci św. Jozafata.

W niedzielę, 9 bm. w katedrze pińskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci św. Józafata Kuncewicza, Patrona Unji. W obecności ks. Biskupa Łozińskiego, Pasterza diecezji Pińskiej, i ks. Biskupa Wetmańskiego, Sufragana diecezji Płockiej, odprawili wspólną Mszę św. w obrządku wschodnio-słowiańskim O. Reszetyłło, bazyljanin z Warszawy, O. Macewicz T. J. z Wilna oraz księża: Kaleniuk, Szymkiewicz, Oneszko i Pańko, proboszczowie wschodnich parafij diecezji Pińskiej. Kazanie wygłosił O. Reszetyłło. Pienia religijne wykonał chór alumnów miejscowego seminarium. Kościół przepełniony był ludnością katolicką i prawosławną.

Tegoż dnia w auli seminarjum duchownego odbyła się uroczysta akademja ku czci św. Augustyna z racji 1500-letniego jubileuszu jego śmierci, urządzona staraniem alumnów. Na całość akademji złożyły się występy chóru seminaryjnego, referat p. t. „Św. Augustyn na tle epoki", okolicznościowe utwory poetyckie.

Nazajutrz odbyło się zebranie koła unijnego alumnów, na którem poruszono szereg spraw, związanych z pracą unijną na kresach. Wieczorem w serdecznych słowach żegnał odjeżdżającego ks. Biskupa Wetmańskiego, w imieniu zgromadzonej młodzieży i duchownej senjor subdjakon Kubik, dziękując ks. Biskupowi za przybycie do stolicy Polesia, a zwłaszcza za piękne słowa o powołaniu kapłańskiem, jakie ks. Biskup wypowiedział do alumnów po Mszy św. w kaplicy seminaryjnej. Po udzieleniu alumnom błogosławieństwa ks. Biskup odjechał do Płocka. KAP.

Oszczędność,

jako zagadnienie narodu

Najważniejszem zagadnieniem społecznem naszych czasów stała się polityka ekonomiczna. Od dobrobytu klas pracujących, to jest tych olbrzymich mas ludu, zatrudnionego w fabrykach, warsztatach, laboratorjach i biurach, czy też w polu pod gołem niebem, zależy równowaga polityczna państw, rozwój ich kultury i uświadomienia społecznego.

Społeczeństwa zachodnie, stojące na wyższym poziomie kultury, uświadomiły sobie znaczenie ekonomji w życiu i w praktyce poczęły zasady jej stosować. Umiejętne zorganizowanie pracy wraz z idącą w parze gospodarnością i rozumną oszczędnością — wydały tam plon obfity. Statystyka oszczędności w państwach europejskich, jak to w Anglji, Francji, Czechosłowacji, Włoszech, Niemczech, Hiszpanji, wykazuje stale postępujący wzrost. Rekordowo przedstawiają się pod tym względem Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Te imponujące wyniki sfery miarodajne amerykańskie przypisują umiejętnej propagandzie, która do pewnego stopnia wychowuje społeczeństwo i uczy je mądrej i celowej oszczędności.

U nas rolę taką pełni największa instytucja oszczędnościowa P. K. O.

Wszelkie możliwe udogodnienia, mające na celu dobro klijenta, znajduje tam uczestnik obrotu oszczędnościowego i czekowego. Zapewniając mu dzięki posiadanemu kolosalnemu majątkowi pełną gwarancję bezpieczeństwa wkładów, jednocześnie stara się P. K. O. podnieść ogólny dobrobyt przez zasilanie zabezpieczonemi dobrze lokatami życie gospodarcze kraju.

Z całego świata.

2000 ludzi wymordowanych, 5000 uprowadzonych.

Krwawą rzeź spowodowała chińska **banda komunistów w mieście Sinyn.** Olbrzymia banda, zorganizowana wojskowo, napadła na miasto i wedle wieści, krążących w Honkong, miała wymordować 2000 ludzi, a przeszło 5000 ze sobą uprowadzić. **Całe miasto zostało splądrowane, a potem podpalone.** Władze zorganizowały pościg bandy. Większy oddział wojsk został skierowany pośpiesznym marszem, by dopaść bandytów i uwolnić uprowadzonych.

Studenci w Gdańsku pobici za rozmowę po polsku.

O atmosferze panującej wśród Niemców gdańskich i nastrojach ich wobec ludności polskiej w przededniu wyborów do Sejmu gdańskiego świadczy brutalne zajście w pociągu idącym z przedmieścia do miasta. Kilku Niemców, a zwłaszcza niejaki Guenther-Reykowsky napadło na gimnazjalistów polskich dlatego, że rozmawiali po polsku. Jednego dziesięcioletniego chłopca pobito do nieprzytomności.

13 miljonów radjosłuchaczów w Stanach Zjedn.

Liczba radjosłuchaczów w Stanach Zjednoczonych wynosiła w dniu 1-go lipca br., według statystyki departamentu handlu **13.478.000.** Stan New York stoi na pierwszem miejscu, posiadając 1.752.000 radjoodbiorców. Po nim idzie stan Kalifornia, mający **1.470.000,** a na trzeciem miejscu znajduje się stan Illinois — 1.060.000.

Pianista amerykański Jezuitą.

Znany pianista i profesor konserwatorjum w Baltimore, M. K. Oswald postanowił wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Żona jego, która wykłada w tem samem konserwatorjum, zwróciła się do władz kościelnych z prośbą, aby ją przyjęto do zakonu Karmelitanek. M. K. Oswald jest synem znanego kompozytora brazylijskiego.

Ostatni korespodent angielski w Moskwie

Redakcja dziennika londyńskiego „News Chronicle“ otrzymała wiadomość z Moskwy, że dokonano tam u jej korespondenta rewizji, która trwała 3 godziny. Korespondent ten nazwiskiem Conerton, ożeniony z Rosjanką, jest jedynym korespondentem prasy angielskiej w Moskwie. „News Chronicle“ zwróciło się do rządu moskiewskiego z żądaniem zaniechania prześladowań względem korespondenta, bo w przeciwnym razie podobne zachowanie się władz sowieckich uniemożliwi pobyt w Rosji korespondentom zagranicznym.

1500 km pod wagonem.

Przy torze kolejowym niedaleko miejscowości Modena we Włoszech znaleziono nieprzytomnego i silnie krwawiącego kalekę bez nogi. Przewieziony do szpitala zeznał, że będąc mieszkańcem miasta Spezia, postanowił odbyć podróż okrężną dokoła Włoch. W Turynie ulokował się pod wagonem pociągu, jadącego do Rzymu, tam zaś wkradł się pod pociąg idący znowu do Turynu.

———:: § ::———

Komendant więzienia w dawnej Rosji.

„Robotnik“ ogłasza notatkę b. więźnia X pawilonu Cytadeli w Warszawie o naczelniku tego więzienia rosyjskiego, b. oficera i kończy ją w sposób następujący:

Ale ten naczelnik mimo swojego uprzejmego stosunku do więźniów politycznych z chwilą, kiedy poszedł na „tiuremszczyka“, automatycznie **bywał wykreślany z korpusu oficerskiego i usunięty z klubu oficerskiego.**

Ciekawym przykładem stosunku oficera armji rosyjskiej do służby w więzieniach wojskowych jest wyjątek z pamiętników księcia Urusowa (str. 201), podany przez „Robotnika“:

...Przyszedł dziś do mnie książę Tumanow, wzburzony, podniecony, przejęty... Wyobraź sobie — Plehwe proponował mi stanowisko zastępcy komendanta Szlisselburga. Zażądałem audiencji u najjaśniejszego pana. Powiedziałem mu:

„Cesarzu, mogę umrzeć za ciebie, ale oficer gwardji nie może być nawet dla ciebie **ani dozorcą więziennym, ani katem...**“

Cesarz popatrzył na mnie i... podał mi rękę...“

Literatura, kino, teatr

Rabindranath Tagore śmiertelnie chory.

Donosiliśmy niedawno, iż znany poeta Indyj, Rabindrarath Tagore zachorował po przybyciu do Stanów Zjednoczonych i leży w szpitalu jednego z nadbrzeżnych miast amerykańskich.

Podobno choroba Tagorego jest śmiertelna i jest mała nadzieja utrzymania przy życiu sędziwego poety. Tagore jest laureatem Nobla z r. 1913.

800 kinoteatrów w Polsce.

Na obszarze Rzeczypospolitej istnieje **około 800 kinoteatrów.** Z liczby tej **około 150 kin jest dźwiękowych;** (zaznaczyć należy, że na prowincji filmy dźwiękowe są prawie zupełnie nieznane).

Jest to jak na obszar Polski, znikoma ilość kinoteatrów. Ale na kraj, który nie ma nawet 40 teatrów, — to jest już i tak dużo.

„NOC LISTOPADOWA“ W TEATRZE POLSKIM.

Z okazji setnej rocznicy Powstania Listopadowego, warszawski Teatr Polski podjął zadanie ukazania w nowej inscenizacji „Nocy Listopadowej“. Dyrekcja Teatru Polskiego do wystawienia utworu Wyspiańskiego zaprosiła Stanisławę Wysocką, której osoba związana jest od premjery krakowskiej z tem dziełem Wyspiańskiego.

Dziwi nas tylko fakt, że wystawienia dzieła Wyspiańskiego w tę pamiętną rocznicę podjął się **Teatr Szyfmana,** a nie pierwsza scena polska, tradycją i charakterem do tego powołana — **Teatr Narodowy.**

Z krakowskich sal koncertowych

ROMAN TOTENBERG, SKRZYPEK.

Z klasy Jarzębskiego i Michalowicza wyszedł Totenberg jako laureat Konserwatorjum warszawskiego. Dzisiaj pracuje jeszcze pod kierunkiem niezrównanego Flescha w Berlinie. Ma zaledwie dziewiętnaście lat. Jest nad wiek dojrzały w swojej grze, nad wiek pogłębiony w wyrazie artystycznym. Wykonaniem sonaty Tartini'ego, adagia i fugi Bacha (z jednej ze sonat solowych) i monumentalnego preludjum allegra Pugnani'ego — przypomniał Kreislera. Szukałem następnie analogji dla sposobu realizacji symfonji Lalo-a i znalazłem ją w stylu wspaniałego skrzypka francuskiego — Roberta Sooetens'a. Wreszcie przy „Źródle Aretuzy“ Karola Szymanowskiego płynność trylerów i łatwość flageoletów Totenberga — wywołała w pamięci Pawła Kochańskiego. Są to naturalnie tylko porównania dla ułatwienia orjentacji czytelnika, zestawienia z zachowaniem proporcyj, jaką sam wiek skrzypka dyktuje. Ale suma spostrzeżeń prowadzi prosto do wniosku, że jest to talent pierwszej klasy. Reszta należy do czasu.

Prof. Stanisław Lipski miał trudne zadanie jako akompanjator, ale spełnił je pod każdym względem. W kompozycji Szymanowskiego part akompanjamentu wydobył z utworu wszystkie zamknięte w nim barwy. **z. j.**

Mickiewicz odpolszczony.

NIESŁYCHANY SKANDAL KULTURALNY NA LITWIE.

Listopadowy **„Przegląd Współczesny“** w artykule p. t. „Mickiewicz odpolszczony“ donosi o niesłychanym skandalu kulturalnym, jakiego dopuścili się Litwini. Idzie o **pogwałcenie pism Mickiewicza, którego w przekładach litewskich odarto z duszy polskiej i sfałszowano na użytek szkół litewskich.**

Oto w r. 1927 wyszło drugie wydanie pism wybranych Mickiewicza w Kownie p. t. **„Isz A. Mickieviciaus rasztu“;** wybór ten został „przystosowany“ do użytku litewskiego przez prof. M. Biržyszkę.

Przez trzy lata od ukazania się tej książki, **milczano o niej w Polsce. A przecież należało odrazu podnieść krzyk z powodu tego skandalu kulturalnego!** Z cytatów w obu językach dowiadujemy się, że we **wszystkich miejscach,**

gdzie u Mickiewicza znajdują się słowa o Polsce, o Polakach, o polskiej kulturze — zatarto w przekładzie odpowiednie wyrazy, zastępując je zgoła przeinaczeniami.

Ani razu w przekładach nie użyto słowa „Polska“.

To fałszowanie dzieł naszego największego poety, to wymazywanie polskości Mickiewicza — to ohydny zabieg, służący celom politycznym!

Podobnie bezceremonjalnie postąpiono sobie w Kownie z przekładem litewskim **„Pana Tadeusza“.** Np. w epilogu słowa naszego wieszcza

„O Matko Polsko! Ty tak świeżo w grobie złożona“

— tłumacz przekłada **„Ojczyzno moja! Ty tak** świeżo w grobie złożona“. Wszędzie tutaj tłumacz **wkłada pod pióro Mickiewicza słowa obce, całkowicie zmieniające sens myśli i woli pisarza. Z okaleczonych strzępów, ocalałych z pod dobrze wyostrzonego na kowieńskiej osełce noża cenzorskiego,**

zeszyto Mickiewicza nowego, innego — litewskiego.

Pod nożem krytyki.

LITERATURA 1919—1930 W GWAŁTOWNYM, SUROWYM SKRÓCIE S. KOŁACZKOWSKIEGO.

Wyszło właśnie z druku ósme wydanie „Współczesnej literatury polskiej“ **W. Feldmana,** uzupełnione okresem 1919—1930, dokonanym przez **Stefana Kolaczkowskiego** (Krak. Spółka Wydawn. Kraków, 1930).

S. Kołaczkowski, docent Un. Jag. dał się poznać jako poważny i bystry obserwator i krytyk współczesnych zjawisk literackich. Jego uzupełnienie Feldmanowej historji literatury (które wywołało żywe zainteresowanie, a nawet burzę w świecie literackim), zawiera szereg niezwykle oryginalnych, surowych, a jednak przeważnie trafnych sądów.

W charakterystyce ogólnej podkreśla S. Kołaczkowski **rozbieżności pomiędzy literaturą, a życiem,** pomiędzy wymaganiami społecznemi, a hasłami estetycznemi. Wygłaszając dość pesymistyczne zdania na tomat **upadku współczesnej polskiej literatury** stwierdza, że przedewszystkiem **cechuje ją brak idei.** Powrócimy jeszcze do omówienia sądów Kołaczkowskiego, ale narazie przytaczamy kilka wyjątków z charakterystyk poszczególnych pisarzy:

„Powodzenie **Andrzeja Struga** jest tylko dowodem, że często osobiste zalety charakteru autora, wzruszające tematy, albo partyjne sympatje, zdobywają autorom poczytność, którą trudnoby sobie wytłumaczyć artystycznemi lub intelektualnemi walorami utworów“.

„Juljusz Kaden-Bandrowski... Pustka wewnętrzna bohaterów, brak idei, przy barokowym nadmiarze efektów, daje po lekturze wrażenie dwoiste: nużącego przeładowania i pustości. Wielkie powieści Kadena-Bandrowskiego przypominają monumentalne gmachy niemieckie, które zrazu imponują swą wielkością i siłą, a przy bliższem poznaniu zniechęcają płytką zewnętrznością efektów i brakiem smaku. Tem się też tłumaczy rozgłos w chwili ich pojawienia się, i szybkie tonięcie w niepamięci, brak chęci do powtórnej lektury“.

„Epigonów estetyzmu zdystansował **Ferdynand Goetel...** Nie jest to ani przewrażliwiony analityk-psycholog, ani też nie cechuje go gorące, głębokie uczucie. Z nonszalancją causeur'a, umiejącego gładko mówić o niczem, przy pomocy paru zużytych już w „Kar-Chat“ motywów i demagogicznych aluzyj do nastrojów z powieści Conrada i skandynawskich pisarzy, daje fikcję powieści — bez problemu, bez opisów, bez charakterów“.

„**Piotra Choynowskiego** „Dom w śródmieściu“ i „Miłość, młodość, awantura“ wskazują dobitnie że utalentowanego tego pisarza stłumiła atmosfera „Tygodnika Ill.“.

„Iwaszkiewicz... cel, przedmiotowość, został osiągnięty... kosztem wyeliminowania tego, co w twórczości Iwaszkiewicza było interesującem dotąd, pozostawiając nudę, jałowość i bezsilne pretensje do filozoficzności“.

„**Jerzy Kossowski,** który wstąpił naprzód w ślady Goetla cyklem dobrych opowiadań wojennych, zbyt szybko, niestety, zaczyna pasorzytować na własnym talencie“.

„Prostota u **Emila Zegadłowicza** staje się apostolsko - programową. Wszystkie braki i jednostronności swego ubogiego talenciku potrafił autor wydąć z demagogiczną zręcznością do wyżyn posłannictwa, wyzyskując popyt na regjonalizm, pseudo-religijność, na wspomnienia dzieciństwa i obniżenie poziomu umysłowego czytelników, sprzyjające wszelkiemu dadaizmowi intelektualnemu“.

„Mimo swej niedokrwistości, sztuki **Szaniawskiego** mają tę przewagę nad przeciętną produkcją zawodowych dostawców teatru, że w ubogie, wyjałowione życie naszych teatrów, wnoszą pierwiastek poważnej myśli, staranności artystycznej“.

Czyżby to była **synteza współczesnej literatury** w tym gwałtownym, surowym skrócie Kołaczkowskiego? Jeszcze nie — zabliskość bowiem jesteśmy tej epoki, zanadto jesteśmy wrośnięci w nią — ale **już jest w tem coś ze spojrzenia historycznego,** coś, co unicestwia chwilową reklamę i lokalne oszołomienie, coś, co likwiduje postronne wpływy literatury i sądzi ją surowo.

Wołajcie na wsie, wołajcie na miasta: nasze hasło, nasza nadzieja, to lista 19-sta!

Rzecz Pospolita.

(ze „Śpiewów o Rzplitej“).

Od łez szczęśliwą, pachnącą sokiem żywicznym
złowili cię ludzie, w czerwień i biel spowitą.
W tobie jest ból i radość rzeczy niezwykłych i licznych,
któraś jest sama Rzeczą Pospolitą.

*

Mowa jest słodka, jak miód i ostra jak miecz.
Kazano ludziom słowami jak wierszem rozkwitać.
Niech się odsuną ludzie i niech przemówi Rzecz,
Wielka i Pospolita!

JALU KUREK.

Echa.

Wyborcy — nie bać się!

Pamiętajcie — **czemkolwiekby wam grożono — nie bójcie się!** Nie ugnijcie się przed terorem — ludzie przetrzymali gorsze rzeczy. **Bądźcie silni!** Nikt wam nie jest w stanie zmienić sumienia i przekonania, nikt wam nie może narzucić listy, nikt nie może wiedzieć, na co głosujecie.

Jesteście panami swoich głosów. Głosujcie na tę listę, na którą wy chcecie. Głosowanie jest tajne.

Wiedzcie, że w ową niedzielę listopadową macie złożyć waszą zgodę, waszą opinję i wasze żądania do urn wyborczych.

Na nr. 1 głosuje ten, komu jest dobrze. Nam wszystkim, poza garstką sanatorów nie jest dobrze — chcemy jednak, żeby było dobrze w całej Polsce. Dlatego **głosujemy na nr. 19.**

Wyborcy — w kartce nr. 1 zamykacie oczy na to, co się dzieje koło was i wyrażacie swą zgodę na stan obecny. Jest to stan niemożliwy. **W kartce nr. 19 zamykacie swoją tęsknotę za pokojem i sprawiedliwością, za Polską katolicką i narodową.**

Niech to głosowanie będzie dla was tem, czem jest w istocie — **walką o Polskę, rozgrywką honoru i sumienia. Nie dajcie się zastraszyć.**

I jeszcze jedno: — nie wierzcie temu, co oni wam mówią. **Oni kłamią, aby uzyskać wasze głosy. Bądźcie silni.**

DZIEWIĘTNASTKA ZWYCIĘŻY!! (em.).

Sport.

Piłkarstwo śląskie przed nową organizacją.

Piłkarstwo śląskie przystępuje w roku bieżącym znów do reorganizacji mistrzostw.

Zeszłoroczny system **podziału na dwie grupy całej ligi śląskiej okazał się niedobrym,** gdyż klasa drużyn była b. zróżniczkowaną, wskutek czego silniejsze zespoły **rozgrywały** dużą ilość spotkań z przeciwnikami **słabymi,** co spowodowało **zmniejszenie się** zainteresowania piłką nożną.

Obecnie wysuwany jest projekt **stworzenia ligi pierwszej i drugiej.**

System ten przyniesie niewątpliwie większe korzyści, gdyż poza wyrównaniem **klasy umożliwi** drużynom rozgrywanie spotkań międzynarodowych i towarzyskich.

KOSZTOWNY PIŁKARZ.

Znany zawodowiec piłkarski, **Swoboda,** środkowy napastnik mistrza Czechosłowacji „Slavii“ (Praga) zażądał za podpisanie kontraktu z tą drużyną na następny sezon tylko... **90 tysięcy koron cz.** Prawdopodobnie „Slavia“ zgodzi się na tę wygórowaną ofertę, gdyż gracza tego chcą pozyskać inne pierwszorzędne drużyny jak „Rapid“ (Wiedeń), Sparta (Praga) oraz niektóre kluby węgierskie.

GARBARNIA — WISŁA.

Dziś, w niedzielę, 16 b. m. odbędzie się niezwykle interesujący mecz piłki nożnej między drużynami: **Garbarni i Wisły.** Spotkaniu temu towarzyszy ogólne zaciekawienie w kołach sportowych ze względu na ostatną porażkę Wisły w stosunku 1:6, poniesioną w spotkaniu z Garbarnią. Początek **o godz. 11.30 przedp. na boisku Wisły.** Poprzedzi mecz drużyn młodszych.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 16-go listopada 1930.

Niedziela 16: M. B. Ostrobramskiej.
Poniedziałek 17: św. Salomei.
Poniedziałek 17: wschód słońca o godz. 7.15, zachód o godz. 16.14.

—X—

Jutrzejszy, t. j. poniedziałkowy numer „Głosu Narodu" wyjdzie, jak zawsze po niedzieli, w objętości 4-ch stron i będzie zawierał szczegółowe wyniki wyborów z m. Krakowa i ewentualnie pierwsze wiadomości z dnia wyborczego z prowincji.

———:: § ::———

TOWARZYSTWA HISTORYCZNE W 100-LECIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO. Krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Koło Historyków S. U. Jag. urządzają z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego. uroczystą Akademję w Auli Uniw. Jag. w dniu 25 b. m.

NOWY KIEROWNIK WICEKONSULATU SZWEDZKIEGO. Krakowski Urząd wojewódzki komunikuje, że p. N. H. Axell dotychczasowy honorowy vicekonsul szwedzki w Krakowie został odwołany ze swego stanowiska. a tymczasowe kierownictwo tegoż wicekonsulatu zostało powierzone p. dyrektorowi J. T. Soederlundowi.

STAN CHORÓB w czasie od 9—15 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 13. dyfterji 14, tyfusu brzusznego 1, czerwonki 1, róży 2. ospy wietrznej 1. kokluszu 1 i odry 6.

TYLKO DOROŚLI MOGĄ CZYTAĆ!!! Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, wszelką biżuterję z prawdziwemi kamieniami, oraz zegarki z pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich, zegary kominkowe i ścienne. **SREBRO STOŁOWE** jak również **PLATEROWANE**, sprzedaje najtaniej **JÓZEF CYANKIEWICZ, KRAKÓW, ul. SŁAWKOWSKA 1.**

KUPUJE brylanty. perły. złoto i srebro. płaci najwyższą wartość.

NOWY WYSTĘP KASIARZY. W nocy z d. 14 na 15 bm. dostali się nieznani narazie sprawcy do lokalu Towarzystwa handlowego „Mahag" przy ul. Radziwiłłowskiej 23 na parterze. gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej 2.249 zł. Dochodzenia w toku.

ARESZTOWANO: Poznańską Marję (l. 40) za kradzież kieszonkową 90 zł. na szkodę Stanisławy Arczyńskiej. Machnika Stanisława (l. 23), za kradzież garderoby wartości 450 zł. na szkodę Wojciecha Sawińskiego, Feszecką Annę (l. 17) poszukiwaną za kradzież, oraz Jakubowicza M. (l. 21) za oszustwo na kwotę 3134 zł.

———:O:———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 19 b. m. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w sali Towarzystwa, ul. Radziwiłłowska L. 4. zwyczajne posiedzenie Towarzystwa.

———:: § ::———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela po południu: „Damy i huzary" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Lekkomyślna siostra".
Poniedziałek: „Święty płomień" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Lekkomyślna siostra".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Ciebie tylko kochałem".
SZTUKA: „Egzotyczna kobieta".
APOLLO: „Romans nad Rio Grande".
CORSO: „Owoc zakazany" (Cjankali).
NOWOŚCI: Zamknięte
WARSZAWA: „Arfalt" Joe Maya, oraz panienka z objektywem (Bebe Daniels).
UCIECHA: „Wiking" (muzyka wagnerowska).

—Y—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Popołudniowe przedstawienie wypełni nieśmiertelna krotochwila Fredry „Damy i huzary", na której widownia trzęsie się od śmiechu. Wieczorem arcydzieło komedji polskiej Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", której wznowienie po tak długim czasie, wywołuje niemal wrażenie nowości. Następne powtórzenie tej komedji we wtorek i środę. Jutro na przedstawieniu popularnem. po cenach zniżonych „Święty płomień", którego wystawienie tak powszechnie się podobało. Pod kier. Dyr. Trzcińskiego odbywają się próby z komedji amerykańskiej Barry Connersa „Roxy". Jest to setna z rzędu sztuka. którą dyr. Trzciński wystawia w Krakowie od r. 1918, w dziesiątym sezonie swej dyrektury. Uroczystość listopadowa złączona będzie między innymi z pierwszym wystawieniem w Polsce nigdy dotąd niegranego prologu do „Kordjana" p. t. Przygotowanie.

Z TEATRU REWJI BAGATELA. Z powodu niebywałego powodzenia jeszcze 2 dni pożegnalnych występów murzyńskiej rewji-operetki. Dziś w niedzielę 3 przedstawienia: o godz. 4.30. 7.15 i 9.30. Jutro w poniedziałek o godz. 7.15 i 9.30. We wtorek 18 b. m. premjera teatru rewji Bagatela, która nosi tytuł „Na naszej palecie". Wielką atrakcja w tym programie będą gościnne występy znakomitej pary baletowej „Duo Daladami" z teatrów europejskich. Wspaniałe kostjumy i dekoracje. pełne humoru skecze, będą sensacją tej premjery. Kasa otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczór.

JEDYNY KONCERT ERWINA BRYNICKIEGO, znakomitego pianisty-wirtuoza, odbędzie się **we czwartek 20 b. m. w Starym Teatrze.**

Odezwa inwalidów wojennych.

Koledzy i Koleżanki!

Związek inwalidów woj. gwarantuje nam statutowo. że jest związkiem bezpartyjnym, apolitycznym. Obecnie przekonaliśmy się, że przywódcy nasi weszli wbrew naszej woli na drogę, grożącą naszemu Związkowi rozbiciem, weszli na drogę wysługiwania się jednej partji politycznej.

Miasto nasze oblepione jest afiszami. na których widnieje wezwanie nas do głosowania na listę nr. 1. Pod wezwaniem tem jest podpisany przewodniczący Zarządu woj. Związku inwal. woj. w Krakowie p. dr. St. Prostak i to właśnie może wprowadzić Was w błąd. P. dr. Prostak nie miał i nie ma prawa wzywania nas do głosowania na jakąkolwiek listę jako nasz prezes. Może to uczynić jako człowiek prywatny, ale nigdy jako nasz przedstawiciel.

I cóż wreszcie w tej odezwie czytamy? Widzimy tam same obiecanki i żadnej realnej rzeczy. Widzimy, że tak jak w roku 1928 i obecnie chcą naszych głosów. aby później zamiast nas bronić, zamiast domagać się wykonania ustawy od Rządu, gnębić nas. Te twierdzenia nie są gołosłowne. Dziwna polityka jaka zakradła się do naszej organizacji nie pozwoliła. abyśmy się dowiedzieli. że w czerwcu 1928 nie kto inny. jak tylko klub poselski BBWR. z p. Snopczyńskim łącznie, głosował przeciwko przyznaniu 15.000.000 zł. na zasiłki do naszych rent. Ta sama polityka nie pozwoliła nam dowiedzieć się z oficjalnego organu naszego. że nikt inny jak właśnie pp. Karkoszka i Snopczyński zgłosili imieniem klubu BBWR. krzywdzący nas projekt noweli do ustawy inwalidzkiej. I czyż my dzisiaj mamy oddać swoje głosy na listę nr. 1. na której widnieją podpisy ludzi nam nieżyczliwych, osób, które głosowały przeciwko nam?

A któż dopuścił do wygaśnięcia rozporządzenia Prezydenta o **rewizji koncesji?** Któż odebrał nam prawo zakupywania drzewa budulcowego i opałowego po cenach zniżonych? Któż odebrał nam zasiłki na rodziny i dał nam tylko zasiłki jako kawalerom? Czy rzą[d]y przedmajowe? Nie!

Obiecywano nam znowu przed temi wyborami. że najpóźniej z początkiem listopada ukaże się rozporządzenie Prezydenta polepszające nasz byt. Obiecywano nam podwyższenie rent! I gdzież mamy to rozporządzenie?

Chyba macie dość przekonywujących faktów, aby nie dać się uwieść. a oddać głosy swoje na listę nr. 19. na czele której mamy naszego wypróbowanego przyjaciela p. rel. **Jana Matyasika.**

Grono inwalidów szanujących statut a sprowokowanych złamaniem go.

Śmiercią przypłacił złodziejską eskapadę.

Wobec wzmożonych kradzieży kolejowych na przestrzeni Kraków—Zabierzów. Komenda policji wysłała na ten odcinek patrole policyjne. W gminie Rząska koło Mydlnik natknął się posterunkowy na dwóch osobników ukrytych za progami kolejowemi na torach. którzy na widok posterunkowego usiłowali zbiec. przyczem **jeden z nich wezwany do zatrzymania się oddał w stronę posterunkowego oraz innych nadbiegających funkcjonarjuszy policji kilka strzałów rewolwerowych.** Jeden z policjantów użył broni. raniąc śmiertelnie opryszka w piersi. **Ranny ostatkiem sił uderzył posterunkowego trzy razy rewolwerem w czoło, poczem upadł na ziemię i w czasie opatrunku zmarł.** Znaleziono przy nim rewolwer. jeden nabój rewolwerowy. latarkę. obcęgi do przecinania drutów u drzwi wagonów. kawałek drutu z wagonu i dwie plomby z wagonu kolej. Drugi sprawca zbiegł

Hojny dar dla uczczenia pamięci śp. ks. prał. J. Londzina.

P. dyrektorowa Klementyna Winkowska w Krakowie przekazała na ręce „Komitetu dla trwałego uczczenia pamięci śp. ks. prał. J. Londzina" kwotę 792 zł. 25 gr. Na sumę tę złożyły się dobrowolne datki. zbierane w ciągu lat przez niestrudzoną p. dyrektorową Winkowską w Cieszynie i w Krakowie **na ochronkę dla polskich katolickich dzieci sierot,** zgodnie z życzeniem i intencją śp. ks. Londzina. dalej dochody z różnych imprez. urządzanych przez gorliwą p. dyrektorową i odsetki. Powyższa kwota. ulokowana na książeczce Nr. 249.699 w Kasie Oszczędności m. Krakowa. została dnia 16 października br. przekazana na fundusz Komitetu. zamierzającego ufundować Sierociniec i Przytulisko im. ks. Józefa Londzina.

Komitet składa wszystkim szlachetnym ofiarodawcom w Cieszynie i w Krakowie. w szczególności zaś wytrwałej kwestarce p. dyrektorowej Winkowskiej za wszystkie trudy, kłopoty i starania koło zebrania i ochronienia składki od dewaluacji najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Incydent w czasie pochodu.

Po piatkowem zebraniu akademickiem przeciągał pochód młodzieży narodowej ulicą św. Tomasza i wznosił okrzyki na cześć listy Nr 19, a przeciw jedynce. Koło redakcji „Czasu" odezwały się również okrzyki przeciw temu sanacyjnemu pismu. Jak później stwierdzono, ktoś z tłumu, zapewne jakiś przechodzeń, który się przyłączył do pochodu, rzucił kamieniem w okno przyległego warsztatu p. Jaworowskiego i rozbił szybę.

Otrzymaliśmy dziś 15 zł. na pokrycie tej szkody z prośbą o doręczenie jej panu Jaworowskiemu.

Nie potrzeba chyba dodawać, że potępiamy wybijanie szyb przeciwnikom politycznym. Demolowanie redakcyj dzienników należy do sanacyjnych metod walki z przeciwnikiem. Wyrażamy też ubolewanie z powodu wczorajszego incydentu.

Samochód wjechał na konny patrol policyjny.

Marjan Frycz (l. 23) szofer najechał wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy autodorożką na ul Starowiślnej na konny patrol policyjny. z tyłu. wskutek czego koń poderwany przodem auta upadł na jezdnię. doznając złamania szczęki. wybicia 4-ech zębów oraz ogólnych potłuczeń i okaleczeń, zaś **jadący na koniu posterunkowy Wojciech Cichoń doznał ogólnych kontuzyj. Szofera Frycza przytrzymano i odstawiono do aresztów sądowych; konia jako nienadającego się do użytku** oddano do rzeźni.

Plaga włamań.

Kradzieże mieszkaniowe i strychowe mnożą się w Krakowie w zastraszający sposób. Złodzieje korzystając z faktu. że służba obchodowa policjantów została zredukowana. **grasują coraz śmielej, niestety zbyt często bezkarnie.** Terenem. na którym policjanta nie widzi się całemi miesiącami. to ul. Syrokomli i Ujejskiego. nic też dziwnego. że **kompleks domów miejskich przy ul. Ujejskiego jest przedmiotem ciągłych „ataków" ze strony rozzuchwalonych włamywaczy.** Ubiegłej nocy ograbiono znowu strych domu pod l. 8 z bielizny: dwóch panów elegancko ubranych wdarło się na strych w godzinach nocnych czy rannych. zaopatrzyło się na miejscu w walizy. załadowało do nich mokrą jeszcze bieliznę. rozwieszoną po praniu na sznurach i spokojnie opuściło dom. W godzinach wieczornych plac w przejściu między ul. Ujejskiego a Włóczków zgromadza niemal każdego dnia różne mety podmiejskie. które zaczepiają przechodniów. Okolicę tę polecamy troskliwej opiece policji krakowskiej.

Pilnować tajności wyborów!

Obowiązkiem wszystkich komisyj wyborczych jest ścisłe przestrzeganie ustawą zagwarantowanej tajności głosowania, gdyż inaczej stają się winne naruszenia i pogwałcenia ustawy a wślad zatem odpowiedzialne są za skutki z tego wynikłe.

Mężowie zaufania zasiadający przy komisjach wyborczych powinni na to zwracać baczną uwagę i natychmiast żądać zanotowania w protokole komisji sprzeciwu **w każdym poszczególnym spostrzeżonym wypadku przed wrzuceniem do urny odnośnej koperty z kartką głosowania, a nadto każdy taki wypadek** winni zanotować osobno dla siebie celem wniesienia wspólnego sprzeciwu o unieważnienie wyborów.

Mordercy dotąd niewykryci!

Dochodzenia policyjne w związku z ohydnem morderstwem na wałach pofortyfikacyjnych opodal cmentarza rakowickiego, **nie dały dotąd rezultatu.** Już 8-my dzień upłynął od chwili zamordowania Ginalskiego, a sprawców dotąd nie ujęto. Policja operuje domysłami i poszlakami, a ostatnio rozesłała listy gończe za tajemniczym osobnikiem. który stykał się z Ginalskim i często odwiedzał go w domu.

DALSZE REWIZJE W LOKALACH SOCJALISTYCZNYCH.

Przez wczorajszy dzień organa policyjne przeprowadzały rewizje w lokalach socjalistycznych przy ul. Dunajewskiego. Poszukiwano odezw Mastkowej. żony b. posła osadzonego w Brześciu; z biur Tura zabrała policja kilka tysięcy sztuk kopert.

Dyrekcja Koncertów **Wł. Bołoński** — Pałac Spiski **Rynek Gł. 34.**

I. CYKL
Mistrzowskich Koncertów w abonamencie

Vittorina Bucci, pianistka
Mikołaj Orłow, pianista
Jan Dahmen, skrzypek
Franciszek Osborn, pianista
Lipski Kwartet Schachtebecka
László Szentgyorgyi. skrzypek
Aleksander Brailowski, pianista
Alfred Hoehn, pianista
Leopold Muenzer, pianista (cykl z trzech koncertów).

Dyrekcja Koncertów wydaje zależnie od kategorji miejsc. kupony abonamentowe po Zł. 25. 30. 40 i 48 (wraz z garderobą) dając nabywcom znaczne zniżki cen biletów. Zamówienia abonamentów przyjmuje kasa zamówień przy składzie fortepianów Wł. Bołońskiego. Pałac Spiski. Rynek Gł. 34.

Głosujcie na listę Nr. 19.

Życie gospodarcze

Co z temi pożyczkami.

Gdy sanacyjne kurjerki zapewniają, że kapitały zagraniczne znęcone „silnemi rządami" sanacji walą się do Polski drzwiami i oknami, to równocześnie p. wiceminister skarbu Starzyński stwierdza, że „możemy się spodziewać dopływu kapitałów zagranicznych, gdy minie kryzys finansowy w Ameryce". Zaś min. Janta-Połczyński wyraził się 8 bm. w Toruniu, że „kapitały zagraniczne przyjdą do Polski dopiero po dniu 16 listopada", gdyż „kapitaliści zagraniczni mówią: Przeczekamy 16 listopada. Poczekamy, aż w Polsce będzie stały i silny rząd".

Zdaje się, że ten właśnie warunek jest istotnym dla uzyskania pożyczki: istnienie silnego Sejmu, przed którym rząd byłby odpowiedzialnym. Rząd bezsejmowy nie wydaje się kapitalistom ani silnym, ani stałym.

Opłaty za karty osiedlenia i wizy.

Minister spr. wewn. ustalił w porozumieniu z ministrem skarbu, iż karta osiedlenia podlega opłacie stemplowej w wysokości 50 zł. jeżeli zostanie przyznana cudzoziemcowi, który przybył do Polski po dniu 31 grudnia 1926 oraz cudzoziemcowi, który, przybywszy do Polski przed dniem 1 stycznia 1927. wniósł podanie o kartę osiedlenia po ustalonym terminie. Natomiast karta osiedlenia z opłatą stemplową w wysokości 3 zł. zostaje przyznana cudzoziemcowi, który przebywając w granicach państwa polskiego conajmniej od dnia 31 grudnia 1926 wniósł podanie o **kartę osiedlenia w terminie właściwym.**

Rozporządzenie ustala również nowe opłaty za **wizowanie paszportów cudzoziemskich.** Wiza pobytowa (terminowa i do odwołania) bez prawa do wielokrotnego przekraczania granic państwa polskiego kosztuje zł. 17.50. wiza pobytowa wielokrotna — 35 zł., wiza osiedleńcza — 50 zł., wiza przejazdowa uprawniająca do jednorazowego przejazdu — 1 zł. 70, do jednorazowego przejazdu i z powrotem — 3 zł. 40, do wielokrotnego przejazdu — 8 zł. 50.

Przy wizach zbiorowych pobiera się od każdej wymienionej w paszporcie osoby po 3 złote, zaś wiza zbiorowa do jednorazowego przejazdu kosztuje po 50 gr. od każdej osoby wymienionej w paszporcie, a do jednorazowego przejazdu i z powrotem — po 1 zł. Za wizowanie paszportu rodzinnego (rodzice z nieletniemi dziećmi) pobiera się opłaty o 50 proc. niższe.

———:: § ::———

Autobus poruszający się po szynach i szosie.

Ojczyzną tego nowego rodzaju wehikułu jest Anglja, gdzie w najbliższych dniach zostaną poczynione próby na szosie a następnie na odcinku linji kolejowej pod Londynem. Nowy ten rodzaj pojazdu mechanicznego ma na celu dotrzeć wszędzie, gdzie jeszcze nie dochodzi kolej, a zabrawszy podróżnych dojechać do najbliższej stacji kolejowej i posuwać się dalej po szynach, zyskując przez to na szybkości przy jednoczesnej oszczędności paliwa. Nowy autobus zaopatrzony jest w dwa rodzaje kół, które zmienia się automatycznie w zależności od tego czy posuwa się po szynach, czy też po szosie.

DALSZY UBYTEK WALUT Z BANKU POL.

Świeżo ogłoszony bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada br. wykazuje zapas złota 561.999.000, tj. o 17.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się **o 6,631.000** do 305,623.000, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się **o 771.000** do 121,309.000. Portfel wekslowy **spadł o 24,439.000** i wynosi 686,265.000. pożyczki zastawowe o 673.000 do 75.481.000. Inne aktywa wzrosły o 15.944.000 i wynoszą 156,678.000. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 53.587.000 do 259,755.000. Obieg biletów bankowych zmniejszył się **o 96,609.000 do 1,311,831.000.** Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 35.76 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 56.21, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biltów wysosi 42.81 proc.

Przypominamy, że wartość złota i wszystkich walut w Banku Polskim wynosiła 30-go października b. r. 998 milj. zł. Obecnie wynosi 988 milj. zł. Od 1 stycznia 1928 roku zapas walut i złota **spadł o 426 milj. zł.**

———: § :———

Kartoteka szoferów całej Polski

obejmie 99 tysięcy zawodowych kierowców.

Oddział drogowy komisarjatu rządu przystąpił do opracowywania **kartoteki szoferów całej Polski.**

W kartotece tej mają być notowane wszystkie zmiany personalne, przenosiny szoferów z miejsca na miejsce, kary za wykroczenia drogowe.

Według obliczeń oddziału drogowego, **ogółem zarejestrowanych będzie w Polsce 99.000 zawodowych kierowców.**

Wiadomości z kartoteki komunikowane będą co pewien czas wszystkim województwom, tak, że kierowca pozbawiony prawa jazdy w jednem województwie, nie będzie mógł dostać go w innem.

O ULGOWE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA DROBNYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH.

Od szeregu lat min. skarbu zezwala drobnym przedsiębiorstwom gastronomicznym z wyszynkiem trunków, położonym na obszarze **b. zab. pruskiego i austrjackiego,** na nabywanie świadectw przemysłowych III-ej zamiast II-ej kategorji handlowej Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się do min. skarbu o rozciągnięcie tych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931 na **cały obszar Polski.**

JARMARK NASIENNY W WARSZAWIE.

Jarmark nasienny w **Warszawie** obejmie dział nasion rolnych, pastewno-okopowych, warzywnych, kwiatowych, leśnych, drzew, przemysłowych oraz ziemniaków i **odbędzie się w dniach 28 i 29 bm.** Jarmark zorganizowany jest przez wydział nasienny centr. Tow. organ. i kółek rolniczych i przez polski Związek wytwórców nasion ogrodowych.

———: § :———

Zniżka wywozu w październiku.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz w październiku rb. przedstawiał się jak następuje:

Wywieziono 1753492 ton towarów przyczem **wartość wywozu wyniosła 207.879 tys. zł.** W porównaniu do września, wartość wywozu zmniejszyła się o 3962 tys. zł.

W porównaniu do września **zmniejszył się wywóz** niektórych ważniejszych **artykułów spożywczych,** jak cukru (o 2.559 tys. zł.), jaj (o 1.448 tys. zł.), masła (o 456 tys. zł.), przy jednoczesnym wzroście wywozu **bekonów** (o 1.166 tys. zł.) fasoli (o 1452 tys. zł.) oraz ziemniaków i przetworów ziemniaczanych (o 1324 tys. zł.).

Zwiększył się również wywóz trzody chlewnej (o 882 tys. zł.), jak również gęsi (o 1560 tys. zł.). Drzewo wykazuje wzrost w wywozie papierówki (o 452 tys.) oraz kłód i kloców (o 889 tys. zł.) a również wzrósł wywóz celulozy (o 235 tys. zł.).

Zmniejszył się wywóz węgla (o 1145 tys. zł.) cynku (o 3734) w przemyśle włóknistym wywóz tkanin bawełnianych (o 858 tys. zł.) oraz tkanin wełnianych (o 697 tys. zł.), przy jednoczesnym wzroście wywozu tkanin jedwabnych (o 1180 tys. zł.).

Projekt nowej ustawy naftowej.

Jak donosi rządowa agencja „Iskra" w najbliższym czasie zostanie rozesłany izbom przemysłowo-handlowym oraz innym organizacjom gospodarczym projekt nowej ustawy naftowej. Projekt ten od dłuższego czasu stanowiący temat specjalnych konferencyj, **określa ropę naftową, jako minerał górniczo wolny,** którego każdy może poszukiwać, lecz znajdujący się w dyspozycji państwa.

———: § :———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 15 listopada. Waluty: Dolary 8.92½. 8.94½. 8.90½. Dewizy: Belgja 124.42; Londyn 43.33; Nowy Jork 8.91; Nowy Jork telegraficznie 8.92; Paryż 35.04½; Praga 26.45; Szwajcarja 172.91; Berlin 212.58.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 15 listopada. Bank Handlowy 105 — Bank Polski 159½.

Pożyczki: 3% premjowa budowlana 50 — 4% inwestycyjna 99¾ — 5% dolarowa 54 i trzy czwarte — 7% stabilizacyjna 82½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

My nie ufamy pałom, rewolwerom, laskom, lecz pokonamy was sercem, prawem i 19-stką!

Szkolnictwo.

SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ.

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych, dotyczących szkolnictwa polskiego zagranicą, w **Stanach Zjedn.** zorganizowanych jest **600 szkół polskich,** kształcących 300.000 dzieci polskich, których w wieku szkolnym jest jednak około 500.000; oprócz szkół powszechnych istnieją w Stanach Zjedn. szkoły średnie. W **Brazylji 200.000 wychodźtwo polskie posiada 191 szkół,** w których wykłada 239 nauczycieli i uczęszcza zaś do nich 8.675 dzieci; nauka odbywa się po polsku i po portugalsku.

W **Jugosławji** poziom oświaty polskiej jest niewystarczający: istnieje tam zaledwie jedna szkółka przy fabryce w Orosławiu, pozatem kursy języka polskiego w innej miejscowości. Na **Węgrzech** wprowadzone są 4 polskie szkółki popołudniowe, do których uczęszcza 200 dzieci. W **Austrji** istnieją 3 kursy języka, historji i geografji polskiej dla 72 dzieci. We **Francji** ilość dzieci szkolnych w wieku szkolnym wynosi 30.547, z czego zaledwie 18.903 pobiera naukę w języku ojczystym.

Radio.

Poniedziałek 17 listopada

Kraków (312.8). Od godz. 8-mej rano, co pół godziny — PAT. nadawać będzie sprawozdanie o przebiegu wyborów; 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Program dla dzieci starszych; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka" i giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 „Najnowsze wydawnictwa", dr A. Bar; 20.15 Omówienie koncertu międzynarodowego; 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi; 22 Feljeton z Warszawy; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. (Utwory na życzenie radjosłuchaczy); 17 Halina Górska: Pogawędka ze starszą młodzieżą; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. Korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. Transmisja z Warszawy; 20 Literatura, teatr, życie kulturalne — pogadanka p. Idy Wieniewskiej; 22.25 Lwowska Gazeta Radjowa.

Warszawa (141.7). G. 11.30 PAT. — o przebiegu wyborów; 11.40 Przegląd prasy; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.30—15 PAT. — o przebiegu wyborów; 15.50 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Program dla dzieci starszych; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 „Polemiki i kłótnie rzymskich literatów"; 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja"; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 „Wśród książek"; 20.15 Omówienie koncertu międzynarodowego; 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi; 22 Feljeton p. t. „Dyliżansem przez Polskę"; 22.15 Płyty gramofonowe. Arje w wykonaniu J. Rogaczewskiego (tenor); 23 Muzyka taneczna z restauracji „Polonja". 2 orkiestry.

Katowice (408.7). G. 15.26 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego oraz komunikat T. P.: 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski"; 19.55 Komunikat Strażactwa Śląskiego; 20 „Wśród książek".

Sidehara zastępcą Hamaguchiego.

Londyn. 15 listopada. Jak z Tokio donoszą, rada ministrów uchwaliła powierzyć funkcje premjera do czasu wyzdrowienia Hamaguchi obecnemu ministrowi spraw zagranicznych Szidehara. Uchwała ta potrzebuje jeszcze aproba ty cesarza.

36 zabitych w Lyonie.

Paryż. 15 listopada. Dzienniki donoszą, że liczba ofiar katastrofy w Lyonie wynosi dotychczas 36 osób. W liczbie tej znajduje się 24 strażaków i policjantów, którzy zostali zasypani podczas akcji ratunkowej a resztę ofiar stanowią mieszkańcy zawalonych budynków. Usuwanie gruzów trwa w dalszym ciągu. Ostateczna cyfra zabitych będzie ustalona dopiero po uprzątnięciu rumowiska.

Bójka polityczna na kufle.

Monachjum. 15 listopada. Na zgromadzeniu studentów socjalistycznych doszło wczoraj do dzikiej bójki z hitlerowcami, którzy przybyli na salę w wielkiej liczbie w celu rozbicia zgromadzenia. Gdy policja awanturników usiłowała z sali wyrzucić powstała bójka na kufle i krzesła, przyczem 18 osób zostało ciężej lub lżej rannych.

SKARGA STANÓW ZJEDN. PRZECIWKO NIEMCOM O 40 MILJ. DOLARÓW.

Waszyngton. (PAT.) Przed komisją mieszaną, złożoną z sędziów amerykańskich i niemieckich rozpatrywaną była skarga Stanów Zjednoczonych przeciw Niemcom o 40 miljonów dolarów tytułem odszkodowania za akcję sabotażową, prowadzoną przez agentów niemieckich na wyspach Kingsland i Blackton. Komisja oddaliła skargę na tej podstawie, iż udział Niemców w zaburzeniach na wyspie Kingsland nie został dowiedziony, a fakt wybuchu zamieszek na wyspie Blackton jest nie przekonywujący.

W Austrji podzielili się ostatniemi mandatami.

Wiedeń 15 listopada. W drugiej procedurze wyborczej do austrjackiego parlamentu resztujące mandaty zostały rozdzielone w ten sposób, że po trzy mandaty przydzielono trzem najsilniejszym partjom, t. j. socjalistom, chrześcijańsko-socjalnym i blokowi Schobera.

Groźba strajku w Anglji.

Londyn (PAT). Sekretarz Federacji Górników oświadczył, że jeśli rząd nie będzie interwenjował przed dniem 1 grudnia rb. nieunikniona będzie zaprzestanie pracy w 16-tu rejonach węglowych, gdzie pracuje około 650.000 górników. Propozycje właścicieli przewidują zmniejszenie zarobków od 3—12 szylingów tygodniowo. Rząd i właściciele zostali uprzedzeni że bez względu na konsekwencje, praca w dniu 1 grudnia rb. zostanie przerwana, na wypadek redukcji płac.

„DOX" NIE DOLECIAŁ DO BORDEAUX.

Paryż. 15 listopada. Wodnopłatowiec niemiecki „DO X", który wczoraj po południu wystartował z Calshot w Anglji do Bordeaux zmuszony był do opuszczenia się na pełne morze w odległości około 10 mil od La Rochelle. Wysłany na pomoc statek francuski „Avenir" zabrał podróżnych na pokład i zawiózł ich do La Rochelle. „DO X" natomiast podpłynął o własnych siłach w pobliże portu, zarzucił kotwicę i całą noc spędził na otwartem morzu. Podróż do Bordeaux musiał wodnopłatowiec przerwać z powodu zapadającego zmroku. Dziś w południe odleciał w dalszą podróż do Bordeaux, gdzie przybył po godz. 14 tej.

Wsie rosyjskie w ogniu artylerji sowieckiej.

Ryga. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, na podstawie wiadomości z nad granicy łotewsko-sowieckiej, w okolicach Ostrowa i Opoczki doszło do gwałtownych starć pomiędzy miejscowymi włościanami a komunistami. W rejonie tym kilka wielkich wsi zbuntowało się, w związku z konfiskatą zboża i wprowadzonym przymusem kolektywizacji. Wsie Jelino i Dubki zostały całkowicie zniszczone przez artylerję i pociągi pancerne. Wiele innych wsi spalono, wielu włościan rozstrzelano, a setki uwięziono. Na terytorjum łotewskiem w ciągu kilku dni słychać było nieustanną kanonadę.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. 15 listopada. Król Karol otwarł dziś po raz pierwszy sesję parlamentu rumuńskiego. Na sali obecni byli wszyscy posłowie, senatorowie wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, cały korpus dyplomatyczny a galerje wypełnione były publicznością do ostatniego miejsca. W mowie tronowej podkreślił król konieczność rychłej naprawy sytuacji gospodarczej i agrarnej, zapowiedział reforme administracji, kontynuowanie pokojowej polityki zagranicznej i życzliwe przeprowadzenie kwestji mniejszości narodowych.

Ostatni dzień przed wyborami w Warszawie.

Warszawa 15. 11. (Tlef. wł.) Wbrew dotychczasowym tradycjom, ostatni dzień przedwyborczy w Warszawie mija stosunkowo spokojnie przy słabej agitacji. Na ulicach miasta widać automobile ciężarowe, z których zwolennicy poszczególnych list rozrzucają ulotki. Zwraca uwagę, że jedynkę ludzie demonstracyjnie porzucali.

Warszawa. 15 listop. (Tel. wł.) Około godz. 7 wieczorem Warszawa ożywiła się znacznie. Wieczorem na Nalewkach doszło do starć między Agudą a syjonistami. Rzucono nawet petardy, które wywołały niesłychane przerażenie wśród żydów. BB urządził demonstracyjny odczyt b. premjera dra Świtalskiego w Filharmonji, po którym ruszył pochód do Belwederu. Esencją przemówienia Świtalskiego jest teza: Cała opozycja od ks. Godlewskiego do towarzysza Czapińskiego zdobyć większości nie może i wybory o żadnem przesunięciu władzy zdecydować skutkiem tego nie są w stanie.

Na mieście są już porozwieszane transparenty oraz napisy świetlne. Na wszystkich lokalach policyjnych figurują transparenty jedynki. Jest to pierwszy fakt czynnego zaangażowania się policji w akcji wyborczej.

Jeszcze jeden występ bojówkarzy sanacyjnych.

Warszawa, 15. 11. (Tel. wł.). Charakterystyczny wypadek zdarzył się w piątek wieczorem przy ul. Modlińskiej w lokalu Domu Ludowego im. Leona XIII, gdzie odbywało się zebranie mężów zaufania Katolickiego Bloku Ludowego (nr. 19) z Pelcowizny i Brudna. Przez cały czas zebrania pod lokalem stało 4 posterunkowych. Po przeciwległej stronie ulicy wyczekiwała grupa ludzi, których jednak w obecności policjantów zachowywali się spokojnie. Dopiero gdy uczestnicy zebrania wyszli z lokalu i skierowali się w stronę przystanku tramwajowego, a posterunkowi odeszli z pod Domu Ludowego, wystąpiła bojówka B. B. S. i „zabrała się do roboty". Rozbito wszystkie szyby, a siekierami porąbano okiennice, nie zwracając uwagi na prośby i krzyki nieletniej młodzieży lat 13 do 15, która właśnie odbywała próbę teatralną w lokalu. Bojówkarze B. B. S., wysłani do rozbicia zebrania, z zemsty, że im się to nie udało, w ten sposób wyładowali swą złość.

Z Brześcia do Lwowa.

Warszawa. 15 listop. (Tel. wł.) Prasa podaje szczegóły przewiezienia b. posłów ukraińskich Celewicza, Palijewa, Kohuta i Wisłockiego z Brześcia do Lwowa. Wymienieni posłowie opuścili więzienie brzeskie we czwartek po południu i przybyli do Lwowa w piątek rano, eskortowani przez żandarmów i posterunkowych. B. posłów odwieziono do dowództwa okręgowego, gdzie zostały przeglądnięte dokumenty, poczem b. posłów zawieziono do urzędu wojewódzkiego. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa Rogowski odbył konferencje z prokuratorem sądu okr. Zubrzyckim. W wyniku konferencji b. posłowie zostali przekazani do dyspozycji prokuratora.

Aresztowani zostali przewiezieni do więzienia karnego przy ul. Kazimierza. Aż do dalszych zarządzeń utrzymana będzie dalsza izolacja aresztowanych. Dalsze śledztwo, dotyczące wymienionych posłów obejmie sędzia apel. dr. K. Januszewski, który obecnie prowadzi śledztwo w sprawie aresztowanych członków prezydjum Undu. Przewiezienie z Brześcia do Lwowa nastąpiło z powodu łączności ich sprawy ze sprawą innych aresztowanych. Przewiezienie z Brześcia dotyczyło aktów śledztwa b. posłów z Brześcia do Lwowa p. Januszewski będzie mógł rozwodzić rodzinom na widzenie się z więźniami.

———::§::———

Niema mowy o ustępstwach w sprawie korytarza.

Londyn, 15 listopada. Onegdaj podał „Times" w korespondencji z Paryża wiadomość, że Polska byłaby skłonna do pewnych ustępstw na rzecz Niemiec w sprawie „korytarza", gdyby wzamian za to Niemcy podjęły się pośrednictwa między Polską a Litwą. Na ten artykuł polski ambasador w Londynie wystosował do redakcji pismo, w którem oświadcza, że sfery miarodajne w Polsce pod żadnymi warunkami nie zgodzą się na żadne pertraktacje w tej kwestji.

Nie igrać z ogniem.

Poincare ostrzega Niemcy.

Paryż, 15 listopada. „Excelsior" przynosi dziś nowy artykuł Poincarego, w którym dawny premjer francuski protestuje przeciw kampanji niemieckiej za odebraniem Francji Alzacji i Lotaryngji. Niemcy są niepoprawni — pisze Poincare — nie nauczyli się widocznie niczego, gdyż usiłują wywołać w Europie nową wojnę. Występując przeciw propagandzie Hitlera za odrzuceniem planu Younga pisze: „co powiedziałaby Anglja i Ameryka, gdyby naraz Francja głosić poczęła podobne hasła? Odmowa spłat kontrybucyj wojennych jest zwycięstwem bolszewizmem, gdyż oznacza wyparcie się ciągłości istnienia narodowego.

Naród nie uznający zobowiązań swych przodków jest pozbawiony charakteru i sam się wyklucza z grona narodów cywilizowanych". Poincare mówi, że domagał się aby Nadrenji nie ewakuowano dopóty, dopóki Niemcy nie uzdrowią swych finansów, jednak go nie usłuchano. Za rycerski gest przedterminowej ewakuacji Nadrenji płacą Niemcy Francji zdwojonym atakiem nienawiści. Należy mieć nadzieję, że w razie gdyby Niemcy odmówiły dalszych spłat protest Francji nie pozostałby odosobniony. Kampanja za rewizją traktatów nie oznacza nic innego, jak igranie z ogniem koło europejskiej beczki z prochem. Zagraża to pokojowi europejskiemu w najwyższym stopniu i wywołało już jak najgorsze obawy w Polsce i Małej Ententcie.

Nowa fala inflacji w Bolszewji.

Wiedeń. (PAT.) Moskiewski korespondent „N. Fr. Presse" donosi, że kryzys gospodarczy w Rosji Sowieckiej wywołany planem 5-letnim, przybrał zastraszające rozmiary. Emisja pieniędzy papierowych wzrosła do 3.900.000.000 rubli. W ostatnim tygodniu rzucono między ludność 1.300.000.000 rubli. Było do przewidzenia, że przynajmniej miljon utknie wśród ludności wiejskiej. Kierownicy finansów sowieckich nie chcieli przyjąć na siebie odpowiedzialności za dalsze emisje i ustąpili ze swych stanowisk. Aby ratować sytuację, wstrzymane zostały wypłaty robotnikom. Pensje urzędników zalegają od kilku tygodni. Robotnicy zaś nie otrzymali płac za ostatnie 14 dni.

W dalszym ciągu rzucono na rynek towary m. in. cukier, ubrania i inne przedmioty użytku, jednak i ten środek nie wywołał pożądanego skutku. Handel paskarski kwitnie wszędzie. Obecnie wre walka w łonie stronnictwa. Wszystkie grupy opozycyjne, które zachowywały się wrogo wobec Stalina, podniosły znów głowy. Zdaje się, że grupa panująca nie myśli o przyszłości, lecz stara się powziąć decyzje, celem chwilowego złagodzenia sytuacji. Wszyst ko wskazuje na to, że Rosja znajduje się w przededniu ważnych wypadków.

———::§::———

Madryt. (PAT). Na lotnisku tutejszym zderzyły się dwa aeroplany. Dwu lotników jest zabitych a jeden ciężko ranny.

Havana. (PAT.) Według wiadomości z miarodajnych źródeł w ostatnich zamieszkach 6 osób zostało zabitych a około 70 odniosło rany. Po ulicach miasta krążą patrole wojskowe. Ludność przeważnie nie opuszcza domów.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ NR. 19

Ks. Panaś aresztowany?

Warszawa. (Tel. wł.) Rozchodzą się pogłoski, że ks. Panaś został w Grudziądzu aresztowany.

Pobicie akademików w Wieliczce

W sobotę 15 b. m. wyjechało z Krakowa trzech akademików z Obozu Młodych do Wieliczki celem rozlepienia tam afiszów 4-ki.

Zaledwie akademicy zjawili się w Wieliczce, opadła ich garść pijanych sanatorów, poczem dostąpili do nich policjanci, którzy z miejsca aresztowali akademików. Kiedy trzej młodzieńcy po wylegitymowaniu prosili o asystę policyjną na dworzec, komisarz odpowiedział, że nie ma posterunkowego. Akademicy po wyjściu zostali napadnięci przez pijanych ludzi i pobici bestjalsko do krwi (jeden z nich ma wysięk). Policja, która się zjawiła, nie aresztowała nikogo, odprowadziła tylko pokaleczonych dwóch akademików do apteki, a stąd po opatrzeniu na dworzec.

Aresztowani...

Warszawa 15. 11. (Telef. wł.). W Siedlcach aresztowano b. posła z Wyzwolenia dr. Gralińskiego, którego następnie wypuszczono, w Kutnie zaś aresztowano b. posła z P. P. S. Janiaka. B. poseł Stron. Chłopskiego Mochniej został uniewinniony przez sąd w Zamościu.

Warszawa 15. 11. (Telef. wł.) W Sierakowie na Pomorzu aresztowano b. posła Stron. Narodowego Sołtysiaka.

Bezrobocie wzrasta.

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) Według danych statystycznych stan bezrobocia w dniu 7 bm. przedstawiał się cyfrowo 173.399 osób. Wzrost przez ostatni tydzień sprawozdawczy wynosi 6.050 osób.

PRZEMYSŁOWCY JAPOŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa 15. 11. (Telef. wł.). W dniu 16 b. m. przybywa do Warszawy drogą na Berlin grupa przemysłowców japońskich celem zwiedzenia polskich fabryk włókienniczych.

CITROEN CHCE BUDOWAĆ FABRYKĘ W POLSCE.

Warszawa 15. 11. (Telef. wł.). Niezależnie od propozycji Forda, również Citroen wystąpił z propozycją zbudowania fabryki montażowej w Polsce.

PARLAMENTARYŚCI FRANCUSCY U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa 15. 11. (Telef. wł.) W Warszawie bawią Locquin, prezes grupy parlamentarnej francusko-polskiej i p. Joubaux, znany polityk lewicowy francuski. Zgłosili się oni do p. Zaleskiego na audjencję. Min. Zaleski przyjmie ich po wyborach w poniedziałek.

„SZPICBRÓDKA" WYSTĄPIŁ W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. 11. (Telef. wł.) W nocy włamano się do fabryki zapałek „Płomyk" i rozbito kasę pancerną. Włamanie to urządził zapewne „Szpicbródka", który przed kilku tygodniami uciekł z więzienia w Częstochowie.

Żywiołowy entuzjazm dla 19-tki.

Imponująca manifestacja katolickiego społeczeństwa Krakowa.

Na wczoraj, tj. sobotę wieczór Katolicki Blok Ludowy zwołał do sali Strzeleckiej ostatni wiec przedwyborczy. Wielka sala wypełniła niemal po brzegi uczestnicy zebrania ze wszystkich sfer obywatelstwa krakowskiego, przysłuchując się z prawdziwem zainteresowaniem rzeczowym prelekcjom wybitnych działaczy Chrześcijańskiej Demokracji i Stronnictwa Narodowego. Szczególniej przemówienie czołowego kandydata listy Nr. 19, red. J. Matyasika, pełne głębokich argumentów i płomiennego patrjotyzmu spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem. Próby wdarcia się do sali bojówki sanacyjnej spełzły na niczem.

Po przemówieniu prof. Uniw. Jag. Dra Heydla wiec zakończył się zupełnie normalnie i dopiero po zakończeniu zebrania bojówka sanacyjna dokonała zemsty, wybijając szyby w sali Tow. Strzeleckiego.

NAPAD NA „GŁOS NARODU".

Po demonstracjach na ul. Lubicz grupa bojówkarzy pomaszerowała pod „Głos Narodu" i wybiła szyby w gmachu Wydawnictwa. Szczegółowy opis damy po wyborach.

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Fecka.